

Libertariański stosunek do zwierząt

Moralność to zbiór zasad. Ale jest wiele moralności.

Idea libertarianizmu wzięła się z konkretnej moralności, a nie z tego, że są różne zbiory zasad. Ta idea wynika z zasad naszej cywilizacji, naszej moralności. Różnie się tę cywilizację nazywa - czasem zachodnią, czasem łacińską. Z niej wywiedliśmy libertarianizm i z niej wywiedziemy zasady dotyczące traktowania zwierząt. Możemy zasady cywilizacyjne odrzucić i stworzyć jakąś nową moralność. A w niej uznać, że zwierzęta są równoprawnym podmiotem moralnym z człowiekiem. Ale jak szlag trafi naszą cywilizację, to i całe to nasze równouprawnienie i szlag trafi. I libertarianizm też przestanie istnieć.

No bo niby dlaczego przyjąć jakąś libertariańską zasadę nieagresji, jeśli ona wśród zwierząt nie obowiązuje? W cywilizacji rekinów, wilków czy szympansov, obowiązuje zasada agresji - prawa przysługują tym, którzy inicjują przemoc.

Moralność zakazuje bezsensownie czy bezcelowo niszczyć nie tylko zwierzęta, ale wszelką inną własność. Dotyczy to tak samo przedmiotów martwych, zwierząt jak i roślin. Celowe zabicie swojej szklanki w złości jest tak samo złe jak kopnięcie w złości własnego psa. Spalenie własnego domu jest tak samo złe jak skatowanie na śmierć własnego kota. W zależności od okoliczności zabicie świni czy kury może być dobre, a może być złe - i tak samo jest ze ścięciem drzewa, czy wyrzuceniem dobrej, świeżej sałatki do śmieci.

Ale niemoralność czynu nie oznacza automatycznie, że można go zakazać w prawie publicznym, czyli że można użyć przemocy wobec tego, kto dokonuje czynu niemoralnego. Prawo nie powinno być kodyfikacją moralności - ale powinno być na niej oparte. Prawo powinno dotyczyć tylko i wyłącznie sytuacji, w których wolno użyć przemocy wobec innych podmiotów moralności i będzie to z moralnością zgodne.

Prostytucja powinna być legalna, choć jest niemoralna. Bo nie jest moralne użycie przemocy wobec prostytutki. Zabicie psa powinno być legalne, choć może być niemoralne, szczególnie, gdy zrobi się to w sposób okrutny. Spalenie własnego domu powinno być legalne, choć może być niemoralne. Ścięcie drzew w własnym lesie powinno być legalne, choć może być szkodliwe.

Legalne, to znaczy, że nikt nie ma prawa zastosować przemocy wobec tego, kto postępuje legalnie - choć niemoralnie, głupio czy bez sensu.

Nie powinno się katować psa. Ale również nie powinno się katować tego brutalą, który katuje swojego psa.

Nie powinno się katować dziecka. Ale wolno skatować tego brutalą, który swoje dziecko katuje. Taka jest moralność. Człowiek to podmiot moralności - pies to przedmiot. To przedmiot żywy, czujący, cierpiący - któremu należy się pomoc, opieka i współczucie. Ale jego moralność nie dotyczy.

Najlepszą ochroną prawną dla zwierząt (i roślin) jest święte prawo własności. Najlepszą ochroną przyroda ma w prywatnych rezerwach. Zdecydowana większość ludzi głównie skupia się na tym, by ochronić, utrwalić, zabezpieczyć, rozmnożyć to, co posiadają, a nie by to zniszczyć, popsuć czy skatować. Niszczyciele swojej własności bardzo szybko przestają być właścicielami, bo ją zniszczą. Więc zostaną tylko dobrzy właściciele - źli się samowylimują.

Grzegorz GPS Świdorski

PS. Notki powiązane:

- [Ochrona środowiska](#)
- [Zwierzęta](#)
- [Prawa naturalne zwierząt](#)
- [Czy istnieją zwierzęta geje?](#)
- [Metafizyczny ból](#)

[Dyskusje charytatywne](#) <- poprzednia notka
następna notka -> [Różnorodność kryptowalut](#)

Author: GPS

<http://gps65.prawynurt.pl/polityka/opinie/libertarianski-stosunek-do-zwierzat.3223.htm>